

Tadeusz Lewicki

# Jak przełamać bezrobocie lekarzy i przywrócić im rolę przodowników zdrowia i sił narodu

Przeciętny lekarz nie umie prowadzić poradni zdrowia: zmienić program nauczania uniwersyteckiego. — pisał dr. med. Kacprzak („Zdrowie” r. 1931 str. 1120/1).

Lekarze nie umieją leczyć nawet najdroższej z klęsk społecznych, jaką jest reumatyzm, — zarzucił naczelny lekarz Zw. Kas Chorych dr. med. H. Kłuszyński i obwiniał o to uniwersytety („Reumatyzm” str. 13 etc.).

## CZYME WIĘC SĄ LEKARZE?

Niewiele więcej, jak (obok aptekarzy) detalicznymi sprzedawcami potężnie rozwiniętego przemysłu farmaceutycznego, — głosił dr. med. E. Liek z Gdańska („Die Welt des Arztes. Aus 30 Jahren Praxis”) i zaznaczał, że im więcej lekarzy, tym więcej chorych na raka (Liek: „Krebsbe-

kämpfung” st. 226). Gdzie przybywa lekarzy, tam ubywa prostoty życia, cennej dla zdrowia, ale odwieczną prostotę, należy zastąpić prostotą, opartą na nowoczesnej wiedzy, bo czasy wymagają zwiększonych nakładów siły ludzkiej.

Wielki lekarz dr. Barker hodo- wał raka we własnej rodzinie, ży- wiąc ją delikatesami z dodatkiem purgatywów. Wykrycie złych stron dla zdrowia tej rodzinnej pieczy dr. a med. Barkera — wy- jaśnienie, czemu rodzice doktora pomarli na raka, odkryło jego syna Ellisa wszechświatową sławą. Po- dobne dramaty działy się i dzieją także i poza Anglią. Oto przed kilkunastu laty ukochana matka dr. med. Alfreda Brauchla umierała przez rok z wewnętrzznego głodu tkanek i z zaniedbania wieśniacy i pacjenci przymusowi, objęci u-

slaw berlińskich, zanim doktorowi Brauchle, starszemu ordynatorowi szpitala Priessnitza w Berli- nie przyszło na myśl uzdrowić u- kochaną matkę żywieniem surow- kowym wg. metod od lat trzy- dziesięciu stosowanych w sana- torium dr. med. Bircher - Benne- ra w Zurichu. Dr. med. Liek pi- sał („Świat lekarza”), że był czas, kiedy związki lekarskie nie po- zwalały robić konsyliów z dokto- rami medycyny, stosującymi przy- rodelecznictwo, bo uważano ich za znachorów. Po latach takiego odcinania się świata medycznego od nowych zdobyczy wiedzy, jak pisał Liek, cała inteligencja Nie- miec — włącznie z lekarzami — leczyła się u znachorów, a leka- rzom pozostali wierni tylko naj- bardziej zaściankowi wieśniacy i pacjenci przymusowi, objęci u-

bezpieczalnictwem „społecznym”. Periculum in mora: kto z mło- dych lekarzy chce żyć, musi się opierać na współczesnej wiedzy, lecz nie tej co służy przemysło- wi w lecznictwie, a zdrowiu ludz- kiemu.

## TRZYMINUTOWE PORADY MEDYCZNE W AMBULATORIACH

piętnuje dr. med. Liek jako po- hańbienie stanu medycznego, a dzieląc taką opinię, zasłużony wy- chowawca medycyny Francji, dr. med. Carton przed laty akcento- wał, że ogół najwyżej ceni leka- rzy (Médécins - bourgeois), któ- rzy w organizm i w portmonek w- ałą, jak w beben, ordynując najprzeróżniejsze kosztowne leki, zastrzyki, konsylia. Natomiast le- karz poważny, sługa natury — który cierpliwie i skromnie dopo- maga naturze ludzkiej, by uzdrowi- ła człowieka zyskiwał sobie opi- nię zacofańca. — To się zmienia z dniem każdym: ludzkość nie mo- że pozostać oślepioną na wieki, a gdyby się nie zmieniało, to mu- siałoby prowadzić do zaniku leka- rzy.

## NIEBEZPIECZNY ISAAC I GROŹNY PARNAS

oto dwa jaskrawe typy profeso- rów medycyny zamierzającej doby: Jeden z Frankfurtu, a drugi ze Lwowa. Prof. S. Isaac wynalazł „oxanthin” zamiastkę cukru dla diabetyków. Zetknięcie jej z war- gą lub z palcem wywołuje przy- ciemnienie skóry na dwa do trzech dni, bo „oxanthin” odtle- nia (nadwęgla) tkanki ciała. By nie wzbudzać u chorych obaw o stan błon przewodu pokarmowego po zetknięciu z oxanthiną, prof. Isaac zaleca picie limoniady z o- xanthiną przez rurki. „Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal!” — choćby to były własne trzewia. Odnosząc takiej swoistej wartości triumfy nad pacjentami, prof. S. Isaac wraz z prof. Noordenem zwycięsko, a szczerze trąbią: „U- prawiamy przecie nie logikę, a praktyczną medycynę!” („Veror- dnungsbuch für Zuckerkranken”, czyli książka zaleceń dla diabety- ków str. 47 r. 1927, V i VI wyda- nie).

Jeśli diabetyków likwidować medycznie, pobierając honoraria lekarskie przed rogatką na tamten świat, to naród niewiele traci, gdyż diabetycy to ludzie bardzo osłabieni.

Groźniejszym przeto od Isaaca jest prof. Parnas, jako prezes ko- mitetu redakcyjnego „Dietetyki”, gdzie są wypaczone pojęcia na- wet o powszednim chlebie (str. 302 contra 149, 541, 9, 4, 108 i str. 307), a do najsmutniejszych rozdziałów należy tam „Dietety- ka ciąży”.

## LEKARZ UBEZPIECZALNI URWAŁ GŁOWĘ NOWORODKOWI

pp. Krzemińskich w Rawie Mazo- wieckiej, a matka zmarła przy dwudziestym zastrzyku, głosi jed- no z pism codziennych. Nie moż- na się dziwić tej siarczastej po- mocy ginekologicznej, bo zaiste, gdy się żyje w ciąży nie według wspaniałych badań dietetycznych Ak. Medycznej w Osaka, lub wg. metod praktycznie wypróbowanych w stadle inż. Ragnarostwa Bergów z Dreżna, a wg. wskazań „Dietetyki” powyżej omówionej to lepiej nie męczyć się przez ży- cie, wlokąc organizm niepotrzeb- nie uszkodzony w związku z ma- cierzyństwem, lub wykołajony już w łonie matczynym u potomka. Cy- ganki u nas korzystają z lepszej „dietetyki ciąży”, bo łatwiej ro- dzą niż bogate damy!

Nie trzeba z tego rodzaju fak- tów wysnuwać złych opinii o charakterze medyków, ordynują- cych błędną dietetykę, gdyż

## LEKARZE SAMI UMIERAJĄ MŁODO,

bo nie umieją jeść i opróżniać ki- szki.

Poznawszy tę swoistą właści- wość świata medycznego na włas- nym ojcu lekarzu (cieszącym się nb. światową sławą), Ellis Bar- ker włączył się w urzędową sta- tykę i na jej podstawie podał w „Sunday Herald” 1 maja 1927 roku, że „wymieralność lekarzy na choroby krążenia, wątroby i organów trawienia, jako też na diabetes i cierpienia nerek jest dwa, trzy, cztery i pięć razy większa, niż parobków wiejskich. Wszystkie te choroby pochodzą z wadliwego żywienia i zahamowa- nego wydalania zanieczyszczeń z organizmu.

„Nieszczęście, że lekarze są błędnie pouczani o naturze i przy- czynach chorób, a w ich naucza- niu są przeceniane niesłusznie proszki, surowice i inne sztuczne leki; gdy natomiast proste środki

lecznicze, wskazywane przez zdro- wy rozum, jak dieta, naturalna opróżnianie się, ćwiczenia ciała, świeże powietrze, spokój etc. są bagatelizowane” — dodaje do słów Barkera znakomity dr. med. Bir- cher - Benner.

## FALSZYWA WIEDZA JEST GORSZA OD NIEWIEDZY

głosi znakomity Hindhede, a u nas potwierdzeniem tego są dane poborowe, według których naj- tęższy materiał poborowy jest w najuboższych i najmniej oświeco- nych rejonach Polski (D. O. K. III — dr. med. pplk. Fr. Waga), — Stopniowe zmniejszanie się wy- mieralności ludzi na gruźlicę w naszych miastach w miarę rosna- cej biedy od roku 1929 do 1933 jest także ilustracją naszych fa- talnych stosunków medycznych, poznaną już uprzednio w innych krajach, jak o tym głosią Mouis- set, Sternberg, Besredka i inni („La presse medicinale” etc.).

## DOKSZTAŁCAĆ LEKARZY I HI- GIENISTÓW W ZAKRESIE ŻYWIENIA

każe Liga Narodów w imię zwal- czania kryzysu gospodarczego w świecie („Société des Nations: Le problème de l'alimentation” vol. II p. 5).

A dokształcić ich można tylko jednocześnie z umożliwieniem ob- serwacji na ludziach racjonalnie żywnych.

Dla dziesięciu sprawiedliwych, byłaby została uratowana Sodoma i Gomora. Jeden Hindhede wy- starczył, żeby całą Danię urato- wać od tych katuszy głodowych, co w wojnę zżarły Niemcy, za w- ny prof. Rubnera i jego adhen- tów. — Dziesięciu młodych, ener- gicznych lekarzy, wylamanych z pod wpływu starych zagwoźd- zonych mózgów, i kilka Internatów różnego typu mogą całej Polsce wykazać, jak znakomicie dałoby się poprawić żywienie, obniżając przy tym koszty żywienia. Jak przez to zarazem można pchnąć Polskę ku istotnej potęgze mocar- stwowej. Kto z pośród młodych lekarzy ujmie krępką ręką sztan- dar racjonalizacji żywienia, tak ostatnimi laty wywyższony słu- żnie przez Ligę Narodów przy po- parciu całego świata; ten nie do- zna bezrobocia lekarskiego, dopó- ki tylko będzie zdolny do pracy.

... taka wspaniała,  
a jednak taka tania  
superheterodyna



Superheterodyna z okładą. 7 obwodów. Trzy zakresy fal. Trójblokowe chassis. Wysokoczułe automatyczne „opó- Źnione” urządzenie przeciwzaniłkowe. Cechowana jedno- barwna skala szkalowa. Wskaźnik zakresów. Ciągła regu- lacja barwy tonu. Wylącznik sieciowy z regulatorem siły głosu. Gniazdko dla adaptera i dodatkowego głośnika (tylko w odbiornikach na prąd zmienny). Przełącznik napięć sieci.

**PHILIPS Super 4-38**

# KIERMASZ FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH

**DYWANY PERSKIE**  
**Y. PARVARI**  
ul. Warecka 9, tel. 6.92-86  
Kupno, Sprzedaż, Komis.  
Przy sklepie warsztat reperacyjny

**KWIETNICA** Warszawa ZŁOTA 3  
KWIATY, CEBULKI, NASIONA, tel. 3.03-33  
OWOCY, SŁODYCZE, 6.70-75  
Specjalność firmy: wytworne kosze kwiatowe i owocowe

**Węgiel i koks** z dostawą do piwnic dostarcza  
Górnośląskie Towarzystwo, NOWY ŚWIAT 50  
tel. 6.92-69

**FUTRA-LISY**  
ELEGANCKIE I TRWAŁE  
JEDYNE Z PRACOWNI MISTRZA  
**KUSIAKOWSKIEGO**  
WARSZAWA - WARECKA 11 - TEL. 273-01

**W ŻYRARDOWIE**  
zaprenumerować „ABC” można  
u p. Henryka Kurckę  
ul. Wilcza 2 m. 54

**IZOLACJA**  
Fabryka Materiałów Budowlanych  
„IZOLACJA” Warszawa, Hoża 55,  
tel. 8.55-58. Materiały przeciw wil-  
goci i wodzie zaskórnej. Preparaty  
impregnujące i odgrzybiające. Zim-  
ne bitumy. Izolacje cieplochronne  
i akustyczne. Wykonywanie wszel-  
kich robót, wchodzących w zakres  
izolacji i odgrzybiania.

**WYTWORNIA** Konfekcji Dziecięcej  
**PALTA - SUKIENECZKI I GARNITURY**

**K. JARKIEWICZ** Warszawa **ZIELNA 19**  
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna  
Honorujemy Bony KUPIEC POLSKI

**KRAWIEC** CHRZEŚCIJANIN **Wł. Jastrzębski** **MARSZAŁKOWSKA 86, tel. 9.29-78**  
ROBOTY WYKONYWANE Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW  
ROBOTA TANIA - LECZ - SOLIDNA

**JEDWABIE • WEŁNY W. NAWARA** Warszawa  
**MARSZAŁKOWSKA 123 róg Siennej**  
WIELKI WYBÓR • CENY NISKIE

**ADRY • DESZCZYN • DYKTY • FORNIERY**  
krajowe i zagraniczne  
**WERNER** ul. **GRZYBOWSKA 8**  
tel. 5.10-02

**SKORZANA GALANTERIA**  
**Piotr ORZESZEK**  
**MARSZAŁKOWSKA 39A**  
plac Zbawiciela  
przyjmuje wszelkie obstalunki  
reperacje do cenach przystępnych

**BIELIZNA — KRAWATY**  
**TRYKOTAŻE — PYJAMY** i t. p.  
**BIELIZNA** na miarę  
**ADAM ZIEMSKI**  
Marszałkowska 106

Już rozpocząłem przyjmowanie zamówień na sezon  
jesiennie-zimowy. Nowe modele i nowoczesny krój.  
**J. SKWARA** **WIELKA 2**

**KAPELUSZE** MĘSKIE odświeża, pierze,  
nicuje i fasonuje nowootworzona  
pracownia **A. JANECKI**  
ZŁOTA 8, przy Marszałkowskiej (front sklep)  
Modnie • solidnie • tanio! punktualnie

**CEGLA, DZIURAWKI, TROCINÓWKA**  
wagonowo i detalicznie  
**GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO**  
Nowy Świat 50, tel. 692-59

**PALTA JESIENNE ZIMOWE I FUTRA**  
z własnych i powierzonych materiałów po cenie  
**M. GROCHOWSKI** **Złota 4-12**  
1 p. front tel. 273-04 Robota wykwintna  
Wykonanie solidne

**Sklad Futer** Nowości sezonowe **STANISŁAW ROTHER** Warszawa, Bielańska 5, tel. 674 64  
Honorujemy bony Spółki Towarowej Kup. Pol.